



# 5 marca

Dekret fKndenburga, rozwia-

## Rewfa poprawek do asfawy o szkołach wyższych

Sejmowa Komisja Oświatowa

ko przycy... **5 marca** ztem spróbują rener 1 HuKenberg zdobyć większość w Reichstagu. Dokonać chcą tego przedewszystkiem przez rozjromienie partii kamunistycznej która posiadała 100 mandatów i 6 majonów wyborców. Dalej przez dalsze osłabienie wpływu part socjalterycznej, wreszcie przez steroryzowanie matych partji, oscylujących między demokracją a nacjonalizmem. Ale nawet i w razie zwycięstwa nie sam Hitler będzie decydo wał. Bo Jest on obstawiony dwoma artotami - stróżami, którzy mają trochę inne poglądy i do zgola lnych zmierzają celów. Oenimrait Hugenberg, ex-dy rektor generalny Kruppa, acent wielkiej fonansjery i ciężkiego przemysłu i von Papen, junkier polabski agent Herrerklutu — nie podzielają wcale entuzjazmu Hitlera i wyobrażają sobie rozwój wypadków w Niemczech w zupełnie innym kierunku... Dla nich HWer jest potrzebny, jako ton, który rozporządza kaknaw stu majonami wyborców — ale dla nich ważniejsze jest, aby ustroj Niemiec oparty został o podstawy monarchistyczne, a by skrócić wreszcie z tworem 11 listopada 1918 roku, z którym nigdy się nie pogodzę i nigdy nie pogodzą.

Idlatego rch gTa jest zupełnie wyraźna: jeżeli 5 marca dla o bozu reakcji Hfler dostarczy większość — zgodzą się na to, aby były małacz pokojowy upaja się nadallpOzorami władzy; ale gdyby 5 marca Hindenburg znowu musiał swardzić, że nie ma „większości, zdotnej do pracy”. wówczas flugemberg i Papen uznają, że nadszedł czas, a by skończyć z eksperymentami. Weczącami się już od niemal 2 lat i nadcąc Niemcom te formy ustrojowe, które są najbliższe sercu b. tajnego radcy b. cesarza Niemiec.

Wyborcy, którzy 5 marca pój dą do urny, będą nie tylko wybiera\* posłów do Reichstagu. Będą również wybierali między republiką a mona rch ją.

Dekret HSendenburga, rozwi zający Relchstag, jest kontrasygnowany przez kanclerza HMe ra. Ale dekret ten jest tworem Hugenberga i Papema. Hitler jest tyliło narzędziem w ich ręku.

Gdy „Stunriabteihrtigen” „wy konczą” marksistów skrajnych i mnie! skrajnych, steroryzują n'e dobitki partji demokratycznych. Hugenberg i Papen pierwsi o świadczą Hflerowi:

[ — „Der Mohr hat seine Schu - dTwekt getan, der Mohr kann geben!...” Zrobicieś, wielki ajffita torze, swoje, ruszaj z Panem Bogiemnie przeszkadzaj nam w oparciu Niemiec o taki ustrój, jaki miały przed 11 tóstopada 1918 roku.

uchwał uniwersytetów. Minister nie był znanaszany na nie Porzdk ku dziennego mu nie przysyłano. Sprawozdań także. A przecież sa pewne sprawy, które interesują wszystkie uniwersytety, wlec i- jazy dy sa pozytywne.

Prof. Dąbrowski zauważa, ie do świadczeń zjazdów rektorów me należy lekceważ^ Rektorzy sa najnaturaWejszymi delegatami szkół wyższych. Należy pozostać inicjatywę zwoływania zjazdów i rektorom.

Pos. Stroński (Kl. Nar.) uważa że Inicjatywę winni mieć i rektorzy. tylko powinni zawiadamić o zjazdach mHlstra.

Pos. Staniszkis (Kl. Nar.) podkreśla, że zjazdy rektorów były zawsze Jawne, nie obradowano konspiracyjnie.

Po przemówieniu pos. Bryty (Ch. D.), który również zgłosił pew ne poprawki, przemawiał! Jeszcze referent pos. Czuma, który zaznaczył m. ta., że rektorzy mogą się zgadzać również sami, ale wówczas opinie Ich w niczem nie be da wiążaty ministerstwa.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) prosi o przegłosowanie at'ykulów od 1 do 4 przed przystąpieniem do art. 5-go.

Przewodnicząca pos. Jaworska oznajmiła, iz głosowanie odbędzie sie w piątek 3 b. m. rano. Na teni obrady zakończono późnym wieczorem.

Używnia debata wywołał artykuł 3-cł mowicy m. in. o zakładaniu i zwianiu katedr i wydziałów etc

Pos. Czuma podkreślił, ie sa dwa sposoby rozwiązania sprawy 1) od dcał decyzje tytko szkołom akademickim. 2) może o tem decydować czynnik zewnętrzny nadzrny — mi nisterstwo oświaty. Aby powiększyć odpowiedzialność ministra proponuje refer. II dodać, że „podział szkoły akademickie na wydziały (oddziały studia), tworzenie nowych tab zwianie Istniejących wydziałów oraz zakładów i katedr następuje w drodze rozporządzenia ministra W. R. i O. P. wydsiezo po wysłuchaniu opinii albo na wniosek i L. d.”.

Pos. Komarnecki zaproponował, ie wszelkie zmiany jak zwianie wydziałów i t. p. zarządza minister na wniosek senatu względnie ogólnego zebrania profesorów.

W toku obrad zabierał również\* głoś p. minister Jędrzejewicz podkreślając m. in. że § 3 projektu <v jranicza bardziej ministra oswwty niż przepisy dotychczasowe, gdyż będzie on się musiał p' .ać o opruę wydziału względnie senatu.

Ogranicza ministra leszcze więcej poprawka referenta bo mi nister może poczyrić pewne zmiany drogą rozporządzenia, a nie korespondencji z uniwersytetem. Wobec powyższego rnister będzie\* musiał bardzo poważnie nad każdą zmianą się zastanowić i każdą opaije rozważyć.

Z dalszych artykułów najolmer njejsza debata wywołał art. 4 o zjazdach rektorów.

Referent pos. Czuma zaproponował m. in. aby na zjazdach rektorów przewodniczył minister oświa ty.

Minister Jędrzejewicz oświadcza, że funkcjonowanie zjazdów rektorów nie było właściwe. Instytucja UL ukonstytuowała się z wy czajowo więc nie rat podstaw prawnych. Rektor z mocy swego stanowiska nie jest Jeszcze delegatem uniwersytetu. Zjazdy nie powsta-wary nawet na podstawie

projektem ustawy o szko- kademiokich. i]a przedstawiciele wszystkich klubów poselskich zgła szają liczne poprawki.

Do art. 1 referent BO\*. Czuma zapro ponował wstawić punkt: ze szkoły akademickie mała osobowość prawna.

Pos. Komarnecki (Kl. Nai.) zgłosił poprawkę która opiewa m. in. ze szko ly afeademiokie posiadała charakter osób prawny\*\* w zakresie prawa publicznego i prywatnego. S< one zorganizowane na zasadzie samorządu. Dalej poprawka mówi o władzach samorządowych »skół akademickich. Mówca chce widzieć w organach szkoly akademickiej przedewszystkiem organa samorządowe.

Po\*. Piotrowski (PPS) stał na stanowisku, aby młodzież była wychowywana nie tylko w świadomości obowiazków ale i praw i w tym duchu zszasa poprawkę

Referent ustosunkował sie do tydzi poprawek negatywnie. Przy art. 2- gln pos. Czuma zaproponował przywrac ms-tytowi dentystycznemu praw i nazwy akademii stomatologicznej.

Przeciwko tej zmianie wystąpili posłowie Klubu NarodowcCO i PPS. Posłowie zaś Klubu Str. Ludów, poparli te poprawkę.

Dłuższa dy\*usle wywołała popraw ka posła ukraińskiego Wetykanowicza, który do § Z wylczającego szkoly akademickie proponował dodać, ie w skład tych uczelni wchodzi uniwersytet ukraiński we Lwowie.

Po\*. Stroński (Klub. Nar.) zauważył, że trudno zamieszczać w ustawie uniwersytet ukraiński, idy już nawet Jeszcze niema. Po\*. Wetykanowicz powołuje sie na ustawę z r 1'22, ale ta przewiduje tylko ze sejm uchwał za toje uniwersytetu ukraińskiego i ie później rząd przystąpi do założenia. Ustawa z 1922 r. była wydana na pod stawie domniemania, ie społeczeństwo ruskie pozodził sie z Istniejącym stanem rzeczy. To nie nastąpiło. Jest przeciwny umieszczeniu w istniejące- i uniwersytetu w KczWe działających już szkół akademickich. Po\*. Piotrowski (PPS) zajmuje wręcz odmienne stanowisko. Uważa, że hidność ukraińskiej ze względów zasadniczych należy sie uniwersytet i to wtafiicie we Lwowie.

**KRONIKA TELEFigAFirZNA**

PREZYDJUM SEJMU GDAŃSKIEGO.

Na środowym posiedzeniu sejnu gdańskiego skompletowano prezydium: na pierwszego wiceprezesa wybrany zostaj socialista Geh) przez akłamację, na drugiego wiceprezesa wybrano nacjonalista Phitipsena.

ROZRUCHY W PLOESZLI.

W romujskim mieście przemyslowem Woeszli doszło wczoraj do poważnych ruchów: w Jednej z rafinerji należącej do runTuńiko-atnerykańskie go towarzystwa naftowego 1000 zwolnionych z pracy robotników urządziło burzliwą demonstrację: wezwano wojsko.

REKORD LOTNICZY.

Nowy sowiecki, janjoPt pasażerski konstrukcji „studentów”- Charkowskiego Instytutu Aeronautycznego osiągnął podczas próbnego lotu rekordową 3ła samolotów pasażerskich szybkość 290 ktm. na godzinę.

RUCH W OENEWIE

Wczoraj przybyli do Genewy — po Litwinów i turecki min. spraw zagranicznych — Tewfik - Ruszdibej

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczęła wczora dyskuseję nad rezolucjami specjalnej konferencji w sprawie skrócenia; downiojęz do Hitlera, wniosek ten zozcasu pracy. Reprezentant Anglii ostro: tat odznucony także głosami postów zwalczał projekt konwencji o 40- \*o- dztnym tygoónu pracy.

STAN OBLEŻENIA HANKOU

W Hankou ogłoszono stan otteżerra, miastu zagraża chińska armja komunistyczna, obronę miasta przeleli Japończycy.

W PARLAMENCIE RUMUŃSKIM

D. 31 stycznia premier Valda Voie- od wygłosił w sejmie rumuńskim

**Pozdrowienie Pokoju**

Depesa Amerykan do premiera Prystora

T-stwo „World Peaceways” w Nowym Jorku nadesłało na ręce p. premiera Prystora z okazji rocznicy konferencji rozbrojenowej depesze następującej treści:

— W pierwszą rocznicę otwarcia konferencji rozbrojenowej w Genewie 2 lutego 1932 ny, grupa mężczyzn i kobiet przedstawiająca w Stanach Zjednoczonych dążenia tych, których ideałem jest krzwienie pokoju międzynarodowego podziwiamy w osobie pana premiera rząd polski i jego obywatel.

W czasach drisie-JsSych, gdy oplakany stan ekortomofny świata wymaga szczególnie głębokich uoacz humanitar nych, zwracamy się do pana premiera <L prośba o wysłanie do narodu amerykańskiego depeszy celem odpowiedniego uczczenia pierwszej rocznicy konferencji geneuekiej.

Dzisiejsza nasza depesza Jest wysłana do narodów biorących udział w konferencji.

Dalemy wyraz nadziełom i asplacłom milionów którzy \*podzwała sie nowel ery w stosunkach międzynarodowych i soemnieła tych idealów polotu, których dążeniem jest znlweczenie przeskód stworzonych przez historie. \* które uniemożliwały dotąd zledoczenie! sie świata cywilizowanego.

Zyczeniem naezeni Jest, by niniejsze pozdrowienie pokoju zostało opublikowane w prasie polskiej dnia 2 lutego, w rocznicę otwarcia konferencji rozbrojenowej.

Prośmy pana premiera, by zechciał przesłać nam telegraficznie pCld dwem i lreko upnwaAnienie opublikowania w prasie Stanów Zjednoczonych odpowiedzi pana premiera na niniejszą de- nelwę.

odpowiadając na powyższy apel p. premier Prystor przesłał wczoraj pod adresem Tow. World Peaceways depeszę następującą: „Dziękując panom za depeszę z okazji pierwszej rocznicy otwarcia konferencji rozbrojenowej, z przyjemnością daje wyraz całkowitemu poparcu ze strony narodu polskiego dla Idealów pokoju i porozumienia między narodami, wyrażonych w depeszy panów.

Jestem przekonany, że we wspólnym wysiłku ku zrealizowaniu tych idealów naród amerykański będzie grał wielką rolę.

Chciałbym zapewnić panów, że wspólne asp racje naszych narodów misji budżetowej Sejmu, przyjęli staną się dodatkowym węzłem łączącym je w uczuciach prawdziwej przyjaźni.

**Nabożeństwo o pokój**

w rocznicę rozpoczęcia obrad geneuekich

W rocznicę otwarcia konferencji rozbrojenowej w Genewie z Inicjatywy Międzynarodowej Unji Katolickich Związków Kobiecych odbędzie się specjalne nabo-

żerstwa o pokój między narodami. W Warszawie takie nabożeń- stwo odprawi w kościele Św. Krzyża w niedzielę, 5 b. m. o g. 10 r. ks. kardynał Al. Kakowski.

**W obronie inżyniera polskiego**

otoattaenie zrzeień iner\$ch na lasko

P. minister przemysłu i handlu w Komisji sejmowej z ży- wym oburzeniem wspomniał o za rzucie, dotyczącym polskiego In- żyniera ze strony pewnego gro- na osób, które są zdania, jakoby polski inżynier nie był dostatecz- nie przygotowany do kierowania losami przemysłu polskiego na Śląsku. Zarządy stowarzyszeń inżynierskich wdzięczne rnhlstro- niw chłopskie ma większość w iz- łwł przemysłu i handlu za jejo gorący protest w obronie inżynie- ra polskiego wystąpiły w tych dniach z oświadczeniem, przyję- tem przez wszystkie zrzeszenia inżynierów, pracujących na Ślą- sku, w którym m. m. piszą:

Zwątpienia mogą ogarniać tyl- ko ludzi\* którzy nie chcą się za- znajomić z ogromem wykonanej już pracy inżynierów polskich na Oóym Śląsku, względnie wysłuchają jednostronnych oświe- tleń. strony. niemieckiej, m> chcą- cey za żadną cenę donuszczać in- żynierów polskich do kierowni- czych stanowisk. Krótkie to o-

**Potworny mafhobójca i jego żona**

w obMczu kary śmierci

Sąd dorainy w Pińsku na sesji wyjaz- dowej w Drohiczyne Poleskim przystąpił do rozpatrzenia wstrząsającego dramatu, jaki rozegrał się na tle podzia- ła majątku w rodzinie Oołówków. mieszkających wsi Inkacze, pow. dro- bickiego.

Po Śmierci Teodora Oołówko pozostało czterohektarowe gospodarstwo którym mepodzieiła wdowa 65-1. TeMa Gotówkwa i Jed dwóch synów: Mikołaj i Bazyl, oraz zona tego ostatniego Katarzyna.

Na tle podziału spadku w rodzinie wybuchła wojna, której tragiczny epi- łod rozegrał się w nocy z 29 na 30 gru- dnia ub. r. Bazyl, ulegając namowem iony, chwycJ za siekiere i ostrzem Jd

**Na rozbudowę Gdyni**

grunta państwowe

Rząd postanowił oddać m. Gdyni na cele rozbudowy tereny majątków pań- stwowych Redłowa i Włominia o ogólnym obszarze 300 ha. położonych w powiecie morskim.

Tereny majątku państwowego Wito- mino są już obecnie częściowo zajęte pod budowę domków robotniczych, a

**Małżeństwo**

awt, które stanęły jak wryte. Zapieszanie było wiel- kie. Nie przypuszczając, że stał s'e osiá ogólnego zainteresowania, stojąc bezradnie na środku jezdni wśród stłoczonych wozów. Wzesaąd krzyczano nań, a orkiestra tysiąca trąbek atitombotowych wymyślała mu. I dopiero gdy poprzec całą e-ibę przedostał się do niego policjant — odetchnął z ufeą. Przedstawiciel władzy i porządku zrozumiał w lot, że ma do czynienia nie z szaleńcem, lecz z cudzoziemcem.

Zapytał grzecznie, w którym kierunku szanowna osoba ma zamiar skierować swe kroki i przeprowadził go na drugą stronę.

Obejrzawszy ze wszystkich stron Arkę, odczyta- wwszy wszystkie napisy, przyjrzawszy s'e p'asko- rzeźbom, podumawszy wreszcie nad płytą Nieznane- go Zołn'er7a — Zakolski postanowił wracać.

Udało mu się dziwnym trafem zatrzymać woiąą taksowkę i poczuł się bezpieczny w jej wnętrzu.

RzuCł adres hotelu Crkón.

Plan mał prosty. Zdecydował, że za cenę paru franków wejdzie w porozumienie z portierem i zo- stawi swój adres, na wypadek, gdyby Orajnertowa szukała go w hotelu. Uczyni wszystko, co Jest w je- go mocy aby się z nią spotkać. Jeśli się to nie uda — trudno.

Udało się nadszkodziewanie. Dziwny traf popro- stu. Zaledwie bowiem powiedział portierowi o co cnozi. usłyszał:

— Ależ tak... Dopiero co pytała się o pana pewna dama. Niech pan zechce się rozejrzeć, być może nie wyszła Jeszcze na ulice..

**Małżeństwo**

Na ki\*—niecie podb'egl chłopak.

— Czy\* widziałeś te panią — spytał — która tu przed chwilą stała? Taka wysoka, w czerwonym. tunek z nęzy.

— Tak jest Ta pani w tej chwBH wyszła. Czy zatrzymała ją?

— Zakolski wybiegł na ulicę. Chłopak wskazał nru ręką elegancką damę, stojącą o kilkanaście kroków dalej w oczekiwaniu na możliwość przejścia przez jezdnię.

— To właśnie ta pani. Czy pan każe podbiec i za- trzymać?...

— Nie. Sam podejde... Chłopak zakrecił się i znJeł. Zakolski ruszył ku nieznanemu.

Ne było tak łatwo zdecydować się. Jakże ma s'e odbyć to dziwne spotkanie z nieznaną, żoną? Podejść do niej i ukłonić się? Nonsens. Mogła to być pomyłka. Zresztą — nie przygotował sobie ani je- dnego słowa na powitanie. Trudno było sobie wyobrazić, jakby zachował się na jego miejscu sam OrLinerL Czy powiedziałby „dzień dobry”, czy też — „Jak się masz”, czy jeszcze jakoś inaczej.

Dama stała Jejjpze. Mógł obejrzyć dokładnie jej sylwetę. Była sijakte. zwaibna, pełna wykwiintnej elegancji - r. szyku.

Ten szyk nasuwał duże wątpliwości, czy cza- sem nie zachodzi pomyłka. List wzywający pomocy, był tak rozpacżliwy, że doprawdy trudno wyobrazić sobie, aby go pisała ta właśnie dama.

Tak elegancka?. Tak szykowna?. Alei to nie-

**Małżeństwo**

I możliwe, aby ta pani cierpiała nędzę, a przecież każ- de słowo (?) listu było rozpacżliwym wołaniem o ra- zę (z)?

Czyż tak wygląda kobieta nieszcześliwa? I w teje chwili — odwróciła s'e.

Zakolski stał od niej Jedw'e dwa kroki. Spo- strzegła go odrazu. Krzyknęła coś i — Zakolska zrozumiał, że to właśnie ona. Sięgnął do kapekisa. Było to najdziwniejsze ze wszystkich pow tań, jakie odbyły się kiedykolwiek między żoną i mężem.

Wyciągnęła ku niemu rękę. Ody się pochyłtt, aby ją pocałowac, poczuł zapach perfum. Rękawczika była z cieniuflkiej skórki.

Oboje byli zażenowani i to Jedno ty\*o było naturaine

— Wlec jesteś? Nareszcie jesteś — powiedziała. Uśmiechnął się wnet i przypomniał sobie roję; w Jakiej należy wystąpić.

— Czyż przypuszczająś, że nie przyjadę? Po twoim ostatnim liście?...

— Dziękuję ci — powiedz'ała krótko. — We- rzy'am, że przyjedziesz, ale to Jednak bardzo nie- spodziane... Przed cbiwą właśnie byłam w hotelu...

— Wiem. powledeh ml.

— Odzież ty mieszkasz? Przecież nie w Crkón? Czy może dopiero przyjechałes?

— Wszystko to ci opowem — uśmiechnął s'o grzecznie, ale chyba nie tutaj, na ulicy... Dokąd idziesz?

(D. c o.),

**Za bestialskie napady**

**Bandyci przed sądem doraźnym**

DPI sąd lirlbelski dorainy na sesji spłoszeni szczeniem pša — zbiegli.

Teje nocy na przedmieściu Kraśni- ka, w Pasiece wtarnęli do mieszkanka Jana Wrotkowskiego, którego tak moc- no pobili rękójsciają rewolweru. ie W. doznał pęknięcia czaszki, następnie ban- dycl dokonali gwałtu na zonie Wrot- kowskiego i zrabowawszy drobne kosztowności, buty i 10 zł- gotówką, zbiegli.

**Za bestialskie napady**

**Bandyci przed sądem doraźnym**

DPI sąd lirlbelski dorainy na sesji spłoszeni szczeniem pša — zbiegli.

Teje nocy na przedmieściu Kraśni- ka, w Pasiece wtarnęli do mieszkanka Jana Wrotkowskiego, którego tak moc- no pobili rękójsciają rewolweru. ie W. doznał pęknięcia czaszki, następnie ban- dycl dokonali gwałtu na zonie Wrot- kowskiego i zrabowawszy drobne kosztowności, buty i 10 zł- gotówką, zbiegli.

**Małżeństwo**

Na ki\*—niecie podb'egl chłopak.

— Czy\* widziałeś te panią — spytał — która tu przed chwilą stała? Taka wysoka, w czerwonym. tunek z nęzy.

— Tak jest Ta pani w tej chwBH wyszła. Czy zatrzymała ją?

— Zakolski wybiegł na ulicę. Chłopak wskazał nru ręką elegancką damę, stojącą o kilkanaście kroków dalej w oczekiwaniu na możliwość przejścia przez jezdnię.

— To właśnie ta pani. Czy pan każe podbiec i za- trzymać?...

— Nie. Sam podejde... Chłopak zakrecił się i znJeł. Zakolski ruszył ku nieznanemu.

Ne było tak łatwo zdecydować się. Jakże ma s'e odbyć to dziwne spotkanie z nieznaną, żoną? Podejść do niej i ukłonić się? Nonsens. Mogła to być pomyłka. Zresztą — nie przygotował sobie ani je- dnego słowa na powitanie. Trudno było sobie wyobrazić, jakby zachował się na jego miejscu sam OrLinerL Czy powiedziałby „dzień dobry”, czy też — „Jak się masz”, czy jeszcze jakoś inaczej.

Dama stała Jejjpze. Mógł obejrzyć dokładnie jej sylwetę. Była sijakte. zwaibna, pełna wykwiintnej elegancji - r. szyku.

Ten szyk nasuwał duże wątpliwości, czy cza- sem nie zachodzi pomyłka. List wzywający pomocy, był tak rozpacżliwy, że doprawdy trudno wyobrazić sobie, aby go pisała ta właśnie dama.

Tak elegancka?. Tak szykowna?. Alei to nie-

**Małżeństwo**

I możliwe, aby ta pani cierpiała nędzę, a przecież każ- de słowo (?) listu było rozpacżliwym wołaniem o ra- zę (z)?

Czyż tak wygląda kobieta nieszcześliwa? I w teje chwili — odwróciła s'e.

Zakolski stał od niej Jedw'e dwa kroki. Spo- strzegła go odrazu. Krzyknęła coś i — Zakolska zrozumiał, że to właśnie ona. Sięgnął do kapekisa. Było to najdziwniejsze ze wszystkich pow tań, jakie odbyły się kiedykolwiek między żoną i mężem.

Wyciągnęła ku niemu rękę. Ody się pochyłtt, aby ją pocałowac, poczuł zapach perfum. Rękawczika była z cieniuflkiej skórki.

Oboje byli zażenowani i to Jedno ty\*o było naturaine

— Wlec jesteś? Nareszcie jesteś — powiedziała. Uśmiechnął się wnet i przypomniał sobie roję; w Jakiej należy wystąpić.

— Czyż przypuszczająś, że nie przyjadę? Po twoim ostatnim liście?...

— Dziękuję ci — powiedz'ała krótko. — We- rzy'am, że przyjedziesz, ale to Jednak bardzo nie- spodziane... Przed cbiwą właśnie byłam w hotelu...

— Wiem. powledeh ml.

— Odzież ty mieszkasz? Przecież nie w Crkón? Czy może dopiero przyjechałes?

— Wszystko to ci opowem — uśmiechnął s'o grzecznie, ale chyba nie tutaj, na ulicy... Dokąd idziesz?

(D. c o.),

**Małżeństwo**

awt, które stanęły jak wryte. Zapieszanie było wiel- kie. Nie przypuszczając, że stał s'e osiá ogólnego zainteresowania, stojąc bezradnie na środku jezdni wśród stłoczonych wozów. Wzesaąd krzyczano nań, a orkiestra tysiąca trąbek atitombotowych wymyślała mu. I dopiero gdy poprzec całą e-ibę przedostał się do niego policjant — odetchnął z ufeą. Przedstawiciel władzy i porządku zrozumiał w lot, że ma do czynienia nie z szaleńcem, lecz z cudzoziemcem.

Zapytał grzecznie, w którym kierunku szanowna osoba ma zamiar skierować swe kroki i przeprowadził go na drugą stronę.

Obejrzawszy ze wszystkich stron Arkę, odczyta- wwszy wszystkie napisy, przyjrzawszy s'e p'asko- rzeźbom, podumawszy wreszcie nad płytą Nieznane- go Zołn'er7a — Zakolski postanowił wracać.

Udało mu się dziwnym trafem zatrzymać woiąą taksowkę i poczuł się bezpieczny w jej wnętrzu.

RzuCł adres hotelu Crkón.

Plan mał prosty. Zdecydował, że za cenę paru franków wejdzie w porozumienie z portierem i zo- stawi swój adres, na wypadek, gdyby Orajnertowa szukała go w hotelu. Uczyni wszystko, co Jest w je- go mocy aby się z nią spotkać. Jeśli się to nie uda — trudno.

Udało się nadszkodziewanie. Dziwny traf popro- stu. Zaledwie bowiem powiedział portierowi o co cnozi. usłyszał:

— Ależ tak... Dopiero co pytała się o pana pewna dama. Niech pan zechce się rozejrzeć, być może nie wyszła Jeszcze na ulice..

**Małżeństwo**

Na ki\*—niecie podb'egl chłopak.

— Czy\* widziałeś te panią — spytał — która tu przed chwilą stała? Taka wysoka, w czerwonym. tunek z nęzy.

— Tak jest Ta pani w tej chwBH wyszła. Czy zatrzymała ją?

— Zakolski wybiegł na ulicę. Chłopak wskazał nru ręką elegancką damę, stojącą o kilkanaście kroków dalej w oczekiwaniu na możliwość przejścia przez jezdnię.

— To właśnie ta pani. Czy pan każe podbiec i za- trzymać?...

— Nie. Sam podejde... Chłopak zakrecił się i znJeł. Zakolski ruszył ku nieznanemu.

Ne było tak łatwo zdecydować się. Jakże ma s'e odbyć to dziwne spotkanie z nieznaną, żoną? Podejść do niej i ukłonić się? Nonsens. Mogła to być pomyłka. Zresztą — nie przygotował sobie ani je- dnego słowa na powitanie. Trudno było sobie wyobrazić, jakby zachował się na jego miejscu sam OrLinerL Czy powiedziałby „dzień dobry”, czy też — „Jak się masz”, czy jeszcze jakoś inaczej.

Dama stała Jejjpze. Mógł obejrzyć dokładnie jej sylwetę. Była sijakte. zwaibna, pełna wykwiintnej elegancji - r. szyku.

Ten szyk nasuwał duże wątpliwości, czy cza- sem nie zachodzi pomyłka. List wzywający pomocy, był tak rozpacżliwy, że doprawdy trudno wyobrazić sobie, aby go pisała ta właśnie dama.

Tak elegancka?. Tak szykowna?. Alei to nie-



# O warszawskich czarownicach

## Opowieść x przed wieków

Przed stu jeszcze, mniej więcej, lafy. kro'ii Warszawy notowały taikty, które dziś już jako nieprawdopodobne curiosa uważać, możemy.

Oto Jedna z takich wieści: „Przez trzy dni stawano pod Pręgiem w Starym Mieście Małgorzatę Konetankę, młodą dziewczynę, która dopuściła się zbrodni podpalenia wsi Czerwonki w pow. Sochaczewskiem. Skazana została na 13 lat warownego węża”. I z pod pręgiarza, przykuła\* do tacek, prowadzona była do więzienia. Łkanie zebrana publiczność przypatrywała się tej młodej zbrodnicarce. Płec I wtek wzbudzały w niektórych widzach litość, w dowód której wrzucano ser, bolki i t.p. w tacek. Przy łem zdarzył się zabawny wypadek kogut i kwa towarzyszyły. Małgorzacie z piacu Starogo Miasta prawie at do prochowni, co Mba-wiło wszystkim obecnych”.

To, czego Rynek staromiejski był wówczas świadkiem, było to wątpliwe jednym z ostatnich przejawów starodawnego obyczaju, kiedy to przestępcom pod pręgiem przed ratuszem miejskim stawiano, aby byli postrachem dla innych i ostrzegali ich swym żalosnym wypadem orzed konsekwencjami sprawowanymi nad zbrodnicami sprawcami.

Gorzeli, ale dla nas dużo ciekawiej przedstawia się wymiar sprawiedliwości. sprawowany w zramu „dziwów Warszawy — przed czterystu lafy — w czasach — r. którzy mamy pierwsze ku temu dokumenty pisane.

W r. 1902 w klasztorze po-Augustynie w Rawie, wśród starych szpargałów znalazł Marian Wawrzyniak skrypt, który, sklejony r. oddzielnych kart, stanowił rodzaj grubej okładki do jakiegoś księgi. A na kartach owych — wyblakłych i klejem zniszczonych — spisana była niezwykła kronika Warszawy. początku XV wieku sięgająca. Były to, nr mniej ni więcej, tylko fragmenty dzieł Warszawy z końca panowania pana na Czersku, Konrada III Mazowieckiego. żony jeno Anny Radziwiłłówny i synów Stanisława i Janusza, tych, których srobowe osiadamy w katedrze iw, .lana. przy wejściu do zakrystii.

Z wyblakłych, mocno przez czas zdeformowanych tych kart notyśmy <o nas niezwykłe dzieje z bajczyli r. dny nas czasów, kiedy to z Łysej Góry

...od czat tu z iem-ę posłane bałorlowy oz'rosrwm sie trudniły a na złoty i gry bełzebubom c zjeżdżały”.

Był to rok 1522, w którym po śmierci zony Konrada III, Anny, objął rządy nad Mazowszem książę Stanisław, a na warszawskim dworze osoby nowe i nowe obyczaj nastawał zaczynały.

— laktw- — cytujemy ówczesna kronikę — od Krakowa włoskie przybłydy i uczniowie, zamożny i fredny, mój na pokojach panów naszych rry i... Jednakowoż wieńc jest piemaj... Pijakty srotte zawodzić. Wpředc Mmifcjc^e książęta BađuKowi boz... \*n >, „uim” „r” „u” r” „m” \* pisowego dla wielu zamożniejszych... -ad-“j-ei, „m” „k” „n” „o” „i” „u”. Budmerme zżywając a i z niewra'mis>zet szkoły, jak wspominałem, nie nieprzystojnie poczujając...

Niesłychane przy tem występki na wały, a Sza'm srogi, na duszy gnbca (zyube) dybając, ucieszenie 3 ->htfde mejakową brał na ziem”.

W takich to czasach pew-a wdowa, stara wdowieckie-go oiepomna, a owszem ogniem czariciel chne! palona, rewstycem t młodzieniaszkami się bawiła i dzieciątko nlew-jmt w sproinosci upłodwKit ze wiatu zwiędła, di”ztem Św. nie ochłodzwszy”.

Stawiono ją przed sąd wójta Morowca na ratuszu i w ręce mistrza (kata) Szymona oddano, aby ją pod Gnojowa Oóre żywcem zakopał „wedle starodawnego prawa a obyczaju”.

„Atiś! owa Dorota — wdowa mistrza Szymona tafiem okiem bazyiskowym orzajła, ze ojincbł i \* niedziel dwie pomar”.

Oruchnęło wtedy po starem mieście Warszawie, ii w niej nieczyście siły czary swe sprawują i wnet — jna Frecie I o Św. Jitra (kościółce Święto-Jenifem) wzbudzi\* sie dwaj tne

ie, ojciec Domiofoos a BartlofielBS. którzy przeciw czarostwu a szata.ii-wi w subtelnych słowach srode a sta tecznie stawać poczeU”.

Wtedy to wkrótce wypatrzono stara babę, co u Fary na zębrach siadywała.

Jak kowczki \* niedoperza a kre-ta dobywała, aby spraktykowac naipó na sprośne miłowanie”.

„Czarownica” owa, poddana torturom, wydała na mękach aż dwadzieścia niewiast, które „czarostwem się bawrły” i do Wieży Babiej zostały za to wtrącone.

Oto opis tego wydarzenia: „Wójt Morowlec a rajcowie sąd potrzebny zagaiwszy, niewiasty owe torturą doświadczały. Karano wielu z niewiast owych a dziewczek i ogniem żywo palono podtę bramy NowomleMde), orzy Sw. Jerzym I od Ujazd. Osobowi\* zaA pewną Klacc Dybidziazi, córceczkę mieszczańską chędogą, której zasie ogniom nie dano. a owszem,

dla gorącej terwf Jej, panowie radni ku ochłodzie dziew specjał aplikowali”.

Nastawie płaszczynie te, co „w szesnaście lecech sprośności czyniła”. katu w ręce oddano. aby ia „zajtnoskkm sposobem stracił”, nowy kat bowiem. Adam, z Gdańska sprowadzony, w niemieckich miastach w sztuce „fołdrowania” się zaprawił i miłosierdzia nad tycno-tliwością i bezbożnością nie miał.

ów „zagranczny” sposób wymiaru sprawiedliwości Dolegał na tem. że kat

„worek ze skóry wołowej mocno zszyszy, tuszczem dla nieprzepuszczania wody go namaścił. Potem owa Klare przed ratuszem w pas obnażywszy, na stara klacc BOradzH I pley jej patičic.k.e bykowcem do krwi bawia, tak na Rybitwy (Rybaki) po irtkach przywiódł nad kałuzę sroga a cuchnącą,

Tu niecnot! iwą panienki; z merchy (klaczy) ściągający a z szatek

zwlókszy, nago w wór wsadzono, przydając Jej psa, koczura i innja Jadowitego, i wór zawiązawszy, w ona cuchnącą wodę piłsi. gdzie uoczy- \* „ośól ladajaklej sła było”.

Ekzekucji tej musiało się przypatrywać mrowie ludzi, bo kronikarz z ich opowiadań nielada przytacza szczegóły:

„Było to — pisze kronikarz — cudne widowisko. Panienska owa sprośna w worze tym żyjąc, na powierzchni wo dy. spór między psom. kotem a żmiją moderować musiała, ołało swe im dającą a one nlepozczelwe zwierzęta to żebem, to pazurem, to żądłem panloirce wysadzali. Srogie a ieesznie on wór na wodach czynił płaś, a że wody nic puszczał. przeto do dwu godzin rwała ucecha a zaibawa wielka w pospółstwo. Klara z woda ónego ras po raz krzyk srogi a boteściwy puszczała na który lud z brega uraganem słusznje płacił... Alieci snar-

dno substancji ko dechowł nie stało za-pasnikom w worze, lub pies zębem wór Minawszy, wodę puścił, ii tonąc musiało bractwo ono hultajskie, czemu kaci, oskami a żerdziami tykając, pomógł!”...

Inne czarownice — wedle ówczesnej relacji — tracono „u Bielańskiej nowej szubienicy i u Brodu”.

Okrutne ekzekucje sprawiły, iż czary w mieście ucichły, ak nie na długi

Gdy w r. 1524 zmarł w dwudziestym roku życia książę Stanisław, śmierć jego przypisano czarom’ i znowu zawzięto się na czarownice. Podejrzenia zdawały się tero słuszniejsze. ii w r. 1524 zmarł książę, którego następcą, książę Janusz, co

siły był srogiej, podkowy kruszył, ery n. kr «n» dojeżdża, c”r,c chłopy zmazał, a po «\*H

# Mieszkanie, chleb i wpis szkolny

## Trzy najważniejsze wydatki rodzinne

Warszawa, 2. 2.

Przedstawiciel „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich „Poiesce” p. mec. Kazimierz Kiersnowski, ze swada opowiada o tom, jak rodzice uczniów i uczenie szkół średnich prywatnych ustosunkowo- ja sie do sprawy wpisów szkolnych i ich eweirtuamego obniżenia. Ciekawe bowiem jest i wydaje się wręcz sensacyjne, że projekty zniżki sa odrzucane przez organizację rodziców.

— Kwestja obniżki wypływa rok rocznie — mówi mec. Kiersnowski. — Nasuwa się choćby to proste rozumowanie: „wszystkie ceny się obniżają — dla^ze»o nie miałyby być obniżone i wpisy?”

— A'e przy bl'zszym rozważeniu tej kwestji oktzuje się, że jeśli za- leży na utrzymaniu poziomu szko- ły — to wpisów uie można obni- żyć. A rod, icont przecież na 'vm yozit/inie zależy i zaltzić musi...

Nie tylko ja jestem tego zdania, że wpisy nic powinny być obniżo- ne, ale wszv y rodzice, którzy nad ta sprawą są rzetelnie zastano- wia, dochodzą do tego samego wniosku. Nasze rozumowanie, natura imię w bardzo uproszczonej formie, brzmi mniej więcej tak:

Jeżeli na utrzymanie szkoły, wed- ług budżetu, potrzeba pobrać od każdego dwu uczniów — 1,500 zł. rocznie, to skoro jeden z nich mo- że zapłacić 1,000 zł., drugiemu, bie dniejszemu, można zrobić ulgę do 500 zł.

Jeżeli zaś wszystkim obniżymy wpisy na 750 zł. rocznie, to obli- niemy, zamożny i fredny, mój na pokojach panów naszych rry i... Jednakowoż wieńc jest piemaj... Pijakty srotte zawodzić. Wpředc Mmifcjc^e książęta BađuKowi boz...

Sadzany dalej, że zmniejsze- nie wpisowego dla wielu zamożniej- szych uczniów, może przynieść Bud- merme zżywając a i z niewra'mis>zet szkoły, jak wspominałem, nie nieprzystojnie poczujając...

— i<sup>ess</sup> Požadane ze względu na po- wały, a Sza'm srogi, na duszy gnbca (zyube) dybając, ucieszenie 3 ->htfde mejakową brał na ziem”.

W takich to czasach pew-a wdowa, stara wdowieckie-go oiepomna, a owszem ogniem czariciel chne! palona, rewstycem t młodzieniaszkami się bawiła i dzieciątko nlew-jmt w sproinosci upłodwKit ze wiatu zwiędła, di”ztem Św. nie ochłodzwszy”.

Stawiono ją przed sąd wójta Mo- rowca na ratuszu i w ręce mistrza (kata) Szymona oddano, aby ją pod Gnojowa Oóre żywcem zakopał „wedle starodawnego prawa a obyczaju”.

„Atiś! owa Dorota — wdowa mistrza Szymona tafiem okiem bazyiskowym orzajła, ze ojincbł i \* niedziel dwie pomar”.

Oruchnęło wtedy po starem mie- ście Warszawie, ii w niej nieczy- ste siły czary swe sprawują i wnet — jna Frecie I o Św. Jitra (kościółce Święto-Jenifem) wzbudzi\* sie dwaj tne

głosowaliśmy na Komisji Norm za utrzymaniem wysokości wpisów W tym roku podniosły się znowu wśród rodziców mocniejsze głosy o zniżkę. Wobec tego zwołaliśmy specjalne zebranie rodzicielskie, by naradzić się z naszymi m"coo'aw-

## Szczęśliwa inowacja

### Lehke pociągi drobnicowe

Nowa, niezmiernie ważna kio- wacja wprowadzona ostatoioii na polskich kolejach państwowych są t. zw. lekkie pociągi drobnicowe, których celem jest uspraw- nienie i przyspieszenie pewnych kategorii przesyłek towaro- wych. Pociągi drobnicowe składają się z kittku wagonów i kursują według ścisłego rozkła- du jazdy tak, jak pociągi oso- bowe, przewożąc możliwie jak- najszycbie małe partie towar- ów od stacji do stacji.

Ta wprowadzona ostatnio Ino- wacja spotkała się z uznaniem sfer kupieckich i przemysto- wych. Na lekkie pociągi drobnicowe przyjmuje się przesyłki do ostatniej chwili, przyczem opłat R\* przewóz jest normal- na.

## Strzał w plecy

Warszawa, 2. 2.

Między liugonem Szunklem i Jego szwagrem Janem Pedzelewskim istniał zatarg od czasów, gdy Pędzle- wstó usunął Szunka z pracy w swoim przedsiębiorstwie. Ponadto Szunk zarzucał szwagrowi, li uwiodł mu żonę, gdy była Jeszcze panna.

Któregoś dnia Pedzelewski wraz z żoną i dziećmi oraz Szunk razem ze

Segregowanie przesyłek i czynności manipulacyjne odtow- wają się w czasie jazdy pocią- gu, celem zoszczędzenia czasu i pracy. Robotnicy, zaladowa- jacy i wyładowujący jadą w pol- ciągu, aby uniknąć najmniej 3sz- -l... Mij&Ml, i... AJ2 szyć załadunek i wyładunek.

Przesyłki i transportowane te- mi towarowami ixi>ressami nie oczekują w ma>azynacji, wzglę- dnie na rampach kolejowych i nie są przez to narażone na wpływy atmosferyczne.

Punktualność i szybkość przewozów Jest przy stosowa- niu lekkich pociągów drobnico- wych największym magnesem dla klientów, dlatego też wyni- ki eksploatacyjne i inansowe tych pociągów są jadf d-otych- Iczas doskonałe.

swoja rodziną wracali tramwajem ze wspólnej wizyty. Ody wysiedli i Pe- dzelewski poszedł przodem. Szunk wy- la rewolwer i strzelił do szwagra z tyłu, raniąc go w plecy.

Szunk odpowiadał wczoraj przed sa- dem apelacyjnym za usiłowanie zabój- stwa (Pedzelewski wydzirował). Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

## Poprzez Polskę

### I Europe

Warszawa, 2. 2.

Ha\*e Orckmóiwne zastanę w ostat- niej prawie chwili przed wyjazdem. Wokoło otwartych kultrów wylewa się tedwabrea kolorowa fala cudnycn su- kien, rozposcieracie masa drobiazów, wybierają grŚbiety pami książek...

Zerkam ku nim niedyskretnie: Mil- lord. Huxley. Russel... tło. ho, z tak eh zainteresowań można nie robić tajem- nicy. W pokoju paclBia Jeszcze mocno róże i złoczą się delikatne gałązki mi- mozy — plon gorącej owacji po poran- ku muzycznym z przed dwa duf.

— Dłkdą sęe pani wybiera?

— Daieko I na dośd dęuga Naprzdó dokoła Polski, potem dokoła Europy..

— Boże, co za traso!

— A nawię jeszcze dalej. Ale opo- wiem wszystko po porządku. Nanazie w etagu paru najbliższych tygodni dami- Gtówiwy nacisk chcę położyć na urwo- ry polskie styrowane. Prócz dawnych miastach Polski, a więc w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Zakopanem... Potem zatrzymam się na dłuższy czas w Kra- kowie, gdzie będę występowała w tea- trze Słowackiego w komedii Szekspira „Wteczor trzech króh”. Sztukę będzie reżyszerował Osterwa, który wystap. też w Jednej z głównych ról. Ja będę kreowała rolę, z której już naprzdó- strasznie się cie.zc. Będę Wiolą, dziew- czyną w przebraniu pacia, zakochaną w pięknym księciu.

— Oddawa Jut pragnęłam sprbó- wać fil w Jakiejś dobrej rr\* mówniei Teraz nareszcie to się spełnia. Tak bat- dzo lubię zdobywać wdał dalcfe moz-

liwość, mieć poczucie tworzenia wcz- ne czegoś nowego To Jest dopiero prawdziwe życie

P. Ordonówna opowiada to wszystko 2 blyszcząceml oczami, szybko, bo me ma czasu; jest uśmiechnięta, rozrado- «ana, promienna.

— Ale leszcze bardziej fascynujące jest dla ronie to. Co nastaoł potem — ciągnie dalej. — Za parę miesięcy w- leźdłiam w dęugie, paromiesieczne tour- nee zagranice. Objadę całą Europę po czwęzzy od Łotwy, FnlakKji, Estonii i Szwecji, poprzez Hołamlę, Austrję, SzwalcąTje. Niemcy — do stolicy świa- tości — Paryza. Mam również w pla- nie Egipt i Palestynę.

— Jaki będzie pami repertuar?

— Piosenki i recytacje w pięciu Języ- kach: francuskim, niemieckim hiszpań- sćim, rosyjskim I oczywiście polskim. Gtówiwy nacisk chcę położyć na urwo- ry polskie styrowane. Prócz dawnych mych piosenek będę śpiewała cały szereg nowych, które opracowała dla mnie najwybitniejsi nasi autorzy. Tekst de- paru piosenek pisze mój mał, który już poprzednio napisał, dla mnie „U>czkę w Barcelonie”, „Zanonną pioserkę” i wiele Innych. Ostatoła wykończył śliczną piosenkę p. t „Zostaw mnie” Mam też zamiar dozo tańczyć. Główną \*gę chcę położyć na nasze tańce lu- dowe

— Powodzenia, pani Banko t proszę też nie zaipona<nał o U&rszawLe, która tak gorącą panią za każdym razem przyjmuje.

Niesposób też przejść do porząd- ku dziennego nad tem, że dzisiej- sze warunki ekonomiczne i zaró- b- kowe poczyniły olbrzym\* wyrwy l- rwdro w dobrobycie rodzin t w wielu "i i> Jac płaciliwie, na co pospółstwo inteligenckich, pracujących do- mach, poziom życia obniżył się już poniżej wszelkiej dopuszczalnej skali, ł z tego orostego powodu, że nie mogątyać. że nie mają z cze- go płacić, rodzice dopominają się o zńzke wpisów.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Budżety rodzinne mają swoją wymowę I maja swoje granice: po- za te możliwości wyjść nie można żadnym cudem. I to najsiłniej przemawia za obniżką wpisów!

(K-ra)

## Pilzner w procesie

### z browarami niemieckimi

„Pilzner PrazdroJ” t. j. brow- ar czeski, produkujący znane pi- wo pilzneńskie, wytoczył procesy browarom niemieckim, które użyj- wają przy nazwie swojego piwa przymiotnika plznerski

Sąd najwyższy w Lipsku or- rzekł, że o Hę piwo nosi nazwę taką Jak „PHzuer radebergski” lub „Pilzner hitdorfski” to nie Jest to nieuczciwa konkurencja.

Jednak browar czeski wyro- iclawski lub berMttki”. kłem tym nie zadowolnł się I wy I Wyrokiem tvm Pilzensky Pra- toczył nowe procesy w Hambur- Izdroj” zadowolnłl sie.

książęcego stolca, nałożnikami sie b\* wiać. osłabił, pokarma poniechał I w borach dla powietrza przebywając, o- czy swoje zawarł na wieki.”

„Tedy sie panowie nebożeta zało- śliwi zed>nik, do wójta poszli I sprawac sądy a osobiwie dochodzenie zlecw). Tegoz d<riā nooką brano nałożnice pan ske a rtiawiaski I na loch Babi dano”.,

Nadzwyczajny sad wójtownski zwał „na roki” owe kochanłce.

Stawiono przed ten sad Marynę Kliczewską, zhmā>nke gdzieś z Płocka czy z Wyszogrodu, oraz ! piekarke z Krakowa, Józetke De- lewska, która „ntepoczchje tany zawodzić mmiāla na teatrua j pod- dano ie srogim torturom.

Jedna wsadzono w t. zw. „Iz- debkę”. zwana również „skórnie, ka<owska” ałbo „nogawica”. Była to mała cela w kształcie leja, w którym delikwent nie mógł ani le- żeć ani stać.

Drusa w „fasie” wedle niemlec- - i ^ ^ ^ f Z T ^ A f t \* : w t w i w r r c c c l n (w) s z d d a w e i o c h u na pastwę szurowani i wsze- lakiemu robaictwu.

A choć nie przynawiały się do przyczynienia się do śmierci książ- żat' truznicza czy czarami, postano- wiono stracić Ie na stosie.

Skazane po wyroku, łańcuchami przepasane, zaprowadzono do Fa- ry. aby nasamorződ pokute czyni- ły u grobu książąt. Tu „panowie katcdraJnl” klatwas na nie rzucili, łamiąc świece i psalimj pokutne śwewadac ze słowami: „aiurtema”.

„Dnā poniedziałkowsa — cytule- my dał< ówczesna kronikę — rano a godzinie dziesiątej na półzegairzi. co ie vm 0ka z NoryUbertou przywozi ratuszowi warszawskiemu w darze, skazane do rżby wyrocanel w-wiedio- no. Tu sąd wójtownski a pany polskie I mazowieolite wyroku wy”luchał ii zy wo os’nem karane a ze Swa’a traco- ne być miały. Poozem oddane Je ka’n. który, na wóz wysodi >e przj-praww- szy, za ręce wsłpak mooiio przj-w- a- za/wszy, siadł Śim mledzy nie. mieoz nagi dzierżąc Thaini zasie wioHt a cli ba sroga, podle onego wozu idąc krzyk a !Kiiim>wane >oiitil. Pewen zasię dworsiki, na koniu jadąc z naiwawy pa- nów polskich obwoływał, te lako inor derczyriie panów a kmiizOw naszych na biret i u ode Ujazdka u Warszawy pa- l- nę być mują.

Tu je z orteso wozu zdjęło a z <ra- tdk do cna zwleczono, tak Iż stały się i nagle. Ręce im k’lowe na plecach i<sup>moort</sup> łańcuszka™ rwia>ail, potem te w P’\*^ a o dębuc łafuohadci zamk- b. niezawodnie, wobec niektórych lekkomyślnych i n’edośd kultural- nych ludzi. Ale trudno zaprzeczyc że bardzo wiele rodziców aż twd- to dobrze zdaje sobie sprawę z ważności kształcenia dzieci i czyni daleko idące ofiary, z poświęcen- niem wyrzekając się wielu rzeczy, aby tylko dzieciom zapewnić wy- kształcenie.

Niesposób też przejść do porząd- ku dziennego nad tem, że dzisiej- sze warunki ekonomiczne i zaró- b- kowe poczyniły olbrzym\* wyrwy l- rwdro w dobrobycie rodzin t w wielu "i i> Jac płaciliwie, na co pospółstwo inteligenckich, pracujących do- mach, poziom życia obniżył się już poniżej wszelkiej dopuszczalnej skali, ł z tego orostego powodu, że nie mogątyać. że nie mają z cze- go płacić, rodzice dopominają się o zńzke wpisów.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Budżety rodzinne mają swoją wymowę I maja swoje granice: po- za te możliwości wyjść nie można żadnym cudem. I to najsiłniej przemawia za obniżką wpisów!

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Budżety rodzinne mają swoją wymowę I maja swoje granice: po- za te możliwości wyjść nie można żadnym cudem. I to najsiłniej przemawia za obniżką wpisów!

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Budżety rodzinne mają swoją wymowę I maja swoje granice: po- za te możliwości wyjść nie można żadnym cudem. I to najsiłniej przemawia za obniżką wpisów!

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Budżety rodzinne mają swoją wymowę I maja swoje granice: po- za te możliwości wyjść nie można żadnym cudem. I to najsiłniej przemawia za obniżką wpisów!

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Nawet wiec stosowanie daleko idących ulg. o czym już pisał śmy obszernie, wydaje się w tej chwili niedostatecznym sposobem złago- dzenia trudności, jakie zaczają się nad budżetami przeciętnych ludzi pracy. A przecież z tych właśnie rodzi pochodzi większość uczi- niów i uczeni szkół prywatnych! Trzeba przewidywać, że rodzice beda się stara', mimo wszystkie ar- gumenty, bardzo racjonalne i słu- szne, wywrzeć obeonie pewien nacisk na Komisję Norm. w cetoii ob- niżenia zasadniczej wysokości wpi- sowego.

Kaz. Pol.

# „Sokół”, „Orzeł” i „Krzyżowcy” walczą ze sobą w Jugosławii

Zatarg kleru katolickiego w Jugosławii z rządem w obronie towarzystwa etnograficznego „Orzeł” przeciw uprzywilejowaniu „Sokołowi” rozrasta się.

Początek sesji zatargu był ogłoszeniem przez episkopat listu pasterskiego przeciwko „Sokołowi”. W związku z tym poseł do Skup. Bztiny Metikos wystosował do wemjera Srskieza interpelację, głosząc, że atak skierowany przeciw „Sokołowi”, nie daje się usprawiedliwić względami rekatolizacji, w tym stowarzyszenie to szanuje uczucia religijne swych członków w nczem nie przeszkadza wykonywaniu praktyk kultu.

W związku z tym poseł zwraca się do prerogacji zapytaniem, jak rząd zamierza przedsięwziąć kroki, by położyć kres tym prowokacyjnym napaściom i jakie są sposoby rządu w ceki zapobieżenia konfliktom między różnymi organizacjami religijnymi, szejacemi iepokój wśród narodu”.

Następnym skutkiem tego listu pasterskiego było zwołanie w Lublinie wielkiego wiecu protestacyjnego, na którym wypowiedziano oświadczenie przeciw wprowadzaniu polityki do spraw wiary, co grozi idej Jugosławii; jednej i niepodzielnej.

Uchwaliła powzięta na wiecu. Właściwie utworzenie zjednoczonego państwa jugosłowiańskiego da-

je Słoweńcom gwarancje niepodległości. Dalej uchwała protestuje przeciwko wszelkim usiłowanym, mającym na celu podważenie fundamentów, na których opiera się struktura, oraz osłabienie jedności narodowej, której wyrazicielem jest „Sokół” Jugosłowiański.

W Beogradzie odbył się szereg zgromadzeń sokolskich. Mówcy w płomiennych przemówieniach zaznaczali, że list pasterski godzi się w „Sokoła”, tecz i w interesy państwa jugosłowiańskiego i w jedność narodową.

Uchwalił wiecu Słoweńców zamieszkałych w Beogradzie, głosząc, że „sofizmaty, zawarte w liście pasterskim, wzburzyły do głębi patriotów Jugosłowiańskich, pełne są bowiem intencji wrogich nie tylko dla „Sokoła”, lecz wogóle dla Jugosławii”.

Dalszym etapem tej napaści był wyjazd przykrej scyjskiej demonstracji, jaką się odbyła w niektórych kościołach katolickich w Jugosławii. Odczytywano tam listy pasterskie przeciw „Sokołowi”. Niektórzy obecni głośno protestowali. Innym stanęli w obronę listu. Przed kościołami doszło do bójek.

W obronie „Orła” organizują się grupy „krzyżowców” katolickich.

W Zagrzebiu, Lmblame i wielu innych miejscowości doszło na tem tle do starć, często kończących się krwawo.

## P. Prezydentowi w hołdzie



Z okazji imienin pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, odbyła się w Warszawie w Teatrze Wielkim uroczysta akademicka, zorganizowana przez komitet wyłoniony z pośród organizatorów młodzieży.

## W góry — z saneczkami!

### za ulgowymi biletami kolejowymi

Mto. komunikacji wprowadziło dla narciarzy ulgowe przejazdy kolejami. Wystarczy przedstawić w kasie zaświadczenie klubu turystycznego i sprzęt sportowy, aby otrzymać bilet ulgowy i mknąć ciepło a wygodnie na mozołne zawody ze śniegiem.

Jakie tu nte korzyści z takiej okazji? Nie dziw przeto, że pan Maurycy i Jego dostojna połowa pani Dorota, za opatrzynią się w wymagane zaświadczenia, skwapliwie skorzystali z algi kolojowej...

Podróżująca para z dostojnym gestem ukazała na spoczywające na półce... saneczki...

— Nasz sprzęt sportowy”. Saneczki wprowadziła za duże są dla Lalki, za małe Jednak dla Minuta, a tu p Maurycy reprezentuje <Az sportów ca ciężkiej waży, a i pani Dorota aw wygląda lak ułomek kobiet”, bo. Jak uła, reprezentuje 75 kg. z przednią I tylną nadwagą...

Konduktor — nie filozof stwierdza, że przepisem kolejowym czym u« tu zadość... Kręci tylko z lekka głową, kręcąc głowami pozostali pasażerowie, a i pan Moryc i pani Dorota kręcą się na siedzeniach nie mogąc z niecierpliwości doczekać się gor i terenów dogodnych do saneczkowania...

Martwią się tylko, czy im nie ukradną saneczek, gdy pójda na... danem do „Karp’a” i na jeden narciarski „grog”...

Wykupili bilety, Jada— Naraz kontrola biletowi

Konduktor przyjrzał się przedstawionym legitymacjom turytycznym przedziurkował bilet i odruchowo spojrzal na półki wagonu, aby zobaczyć narty sportowej pary.

— Odzie narty?

## Dwaj panowie Casanovę... walczą

### Awantura w teatrze londyńskim

Sławetny zdobywca serc niewieścich czarujący Casanovę, kawaler, któremu się zadna nie oparła, miewał, jak wiadomo, wiele pojedynków. Jest to rzecz nieunikniona, gdy uprawia się zawód uwodiciela.

O pojedynkach Casanovy Pisa-no i mówiono bardzo wiele, ale nigdy jeszcze nie było wypadku, by jeden Casanovę bił się z drugim Casanovą iak to się ostatnio zdarzyło w Londynie.

Było to tak Właśnie w Jednym z teatrów londyńskich odbywało się ostatnie przedstawienie sztuki p. t. „Casanovę”, granej tam prawie n\*ez 8 miesięcy. Publiczność oklaskiwała sztukę i wykonaw-

ców gorąco, a gdy kurtyna zapadła po raz ostatni zaczęto wywoływać nietykto aktora, który grał Casanovę tego wieczora. Charlesa Mavhew, ale także artystę który, grywał te sama rolę na popołudniowych przedstawieniach: Artura Feara.

Fear popołudniowy Casanovę, znajdował się właśnie za kulisami i usłyszawszy iak publiczność wywołuje jego nazwisko, wyszedł się klaniać u boku kolegi. Ale ten fakt tak rozżościł wściezłego Casanovę Mayhew’a, że rzucił się na kolegę z pięściami.

Rozpoczęła się między dwoma panami Casanovę tak zacięta bójka, że musiano ich siłą rozdzielać.

## Nowy rząd Rzeszy



min. bez teki (iornng, kanclerz Hitler, wicekanclerz von Papen. Stola od lewej: min. pracy Seldte, kom. Rzeszy Oerecke. min. skarbu Schwerln-Krosngk, min. spraw. weno. dr. Trick, min. Relchsweliry von Biornberg. min. rolnictwa dr. Huienbergf.

## W Rosji sowreckiej

Izaak Cypman pojechał do Rosji jako przedstawiciel niemieckiej fabryki obuwia.

W Moskwie otrzymał większe zamówienie, wiec udał się na pocztę, by telegraficznie zawiadomić o tem swoja firmę.

Przy okienku stała długa kolejka interesantów i Cypmaai musiałby stracić godzinę czasu na czekanie.

Rozglądając się po urzędzie zauważył napis:

„W sprawach rewolucji przyjmuj się telegramy poza kolejka”

Cypman namyślił się chwtle. poczem skierował się do okienka:

— Towarzyszu! Co to! Bez kolejki? — zawołali hneresamci.

— Ja depeszuję w sprawach rewolucji! — odparł Cypman.

Wszyscy odsunęli się z szacunkiem, przepuszczając niezwykłego gościa.

Cypman wziął blankiet i napisał:

„Niech żyje rewolucja. Stop. Przysłać dwa wagony butów z cholewami — Cypman”. (a)

„Cyrułik Warszawski”

## Radfo warszawskie

WARSZAWA, (Dhig. Ni 1411.8 m.). 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Kracoui.

12.10: Płyty, 12.35: Koncert szkolny i Filharmonii warsz.

15.35: Płyty.

16.40: Odczyt\* „Wrażenie i pobytu w Anglii”.

17: Koncert ark. Fiharmonrl lódzk\* i.

18: Myfika lekka. 18.50: Komunikacji narciarzy

19:20: Odczyt: „0 lnie i warne”.

19 JO: Felieton „Wszystko to Już bylo”

20: FeUeton muzyczny. 20.15: Koncert symfoniczny z FHhAmojny warsz. W przerwie: Felieton literacki „Szlakiem powieści potekiej”.

23: Muzyka taneczna.

### ^iziTJEMY:

Dziś: Błażejowi.

Jutro: Andrzejowi.

Na część Hitlera



Na wieść o nominacji Hitlera kanclerzem Rzeszy przed siedzibą przywódcy narodowych - socjalistów zgromadził się thua Jego zwolenników, wyrażając nr z odpiewanie ole4nl oacJonalhUyczaycb swól

## KOBIETA I LILIE



Kobiety są, lak lilie.™  
Są lilie, lak kobiety.  
Ulmować w plękny styl je zadaniem to poety.

Prozaik zwykły tasle zna piosnkę tylko ledną;  
Takt piękne są w swej krasie, lecz brzydkie, kiedy zwiędną!

## Dlaczego ludzie pija

### 4 typy wielb celi alkoholu

Społeczeństwo całego świata i cywilizowanego znakomicie zdaje sobie sprawę z tragicznych następstw nałogu alkoholizmu. Największe wiew powagi współczesnej medycyny pracują nad zwalczaniem tej strasznej bolączki dzisiejszych czasów.

Kraj nasz bynajmniej nie stoi na szarym końcu w długiej kolejce narodów zarażonych epidemią alkoholową. to też nie od rzeczy będzie jeśli zapoznamy i-e r. zasadniczymi tykami alkoholików, to bowiem ułatwi nam przedewszystkiem walkę ze strasznym nałogiem, który trapi zarówno miasto iak i wieś.

— Pierwsza grupa nałogowców, to bidzie o przeciętnej umysłowości słabej woli dość powierzchowni. o dobrem samopoczuciu, czasami tylko zlekka upośledzeni umysłowo. Alkohol działa na nich uspokajalaco. Bardziej ieszcze zwiek sza ich samopoczucie, a do nałogu skłania ich pragnienie łatwego użycia — mówi nam ieden ze znanych lekarzy-socjalistów w tej dziedzinie. — Leczenie tych ludzi jest naogół dość trudne, trzeba w nietn kłaść przedewszystkiem duży nacisk na słaby charakter nałogowca-

Drugi klasyczny typ nałogowca. to ten, który oie dlatego żeby zabić jakieś nieznaczne, a do ollrzy mich rozmiarów wyimaginowane cierpienie fizyczne. Alkohol daje mu chwilową ulgę. Tym chorym trzeba dać iakiś cel w życiu wiarę w siebie, a orzedewszystkiem usunąć domniemana przyczynę Ich cierpienia.

Typ trzeci szwka w alkoholu upoienia, iest to t zw. pierwszy okres zatrucia — pobudzenie psychiczne. Ulegaia mu neurastenicy, psychopaci, a także artyści, twórcy, których fantazje wzmacnia właśnie alkohol. Leczenie tych ludzi polega na obudzeniu w nich uczuć społecznych, obowiązkowości, a wreszcie własnej wartości.

Wreszcie typ czwarty i ostatni. to Judzie, którzy w alkoholu również szukają upoienia jednakże dążą do osiągnięcia drugiego stopnia zatrucia — odurzenia. Sa to zwykle neurastenicy, ludzie wybitnie pobudliwi, którzy alkoholem swa pobudliwość osłabiają.

Na zakończeniu musze stwierdzić, że leczenie alfcioMików daje gwarancje powodzenia tylko w pierwszym okresie ich nałogu, później często zawodzi”.

## Co wróża gwiazdy ira dzień 3 lutego?

### Pouidienne



W dniu dzisiejszym działanie wpływu 6w kosmicznych ułtoida się pomyślnie. Zaczni czemu nasze poczynania życiowe mogą liczyć na większe powodzenie, anteli zazwyczaj.

Jeż wczesne godziny ramne mogą nam przynieść jakieś nieoczekiwane zmiany na lepsze, szersze horyzonty lub nowe zainteresowania umysłowe.

Dodatnie wpływy kosmiczne. Jakiej będą się przejawiać po godz. 8-ej obiecują powodzenie w wielu kierunkach, co należy odpowiednio wykorzystać, rozwijając działalność życiową. Bowiemi nauSapsza nawet passa niewykoryzystana — nie da nam wielkich rezultatów.

Niestety, laik się zazwyczaj składa. że ludzie podczas okresów pomyślnych zachowują się zupełnie biernie, przypuszczając, że tenaz już szczęście będzie im towarzyszyć na stałe. Natomiast podczas działania ujemnych wpływ

6wv kosmicznychdi t j. zlej passy — rozwijana gorączkową działalność, fatóna, iaturafnie, w najlepszym raizc wy-daje tylko bairdo niewielkie rezultaty, zczki czemu nasze poczynania życiowe mogą liczyć na większe powodzenie. Płynąc bowiem z prądem rzeki — prędzej będzimy u celu.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść powodzenie w sprawach Hnanso\*nych, w starania się o posadę i zarobek, o poparcie i protekcję, w zaawaniu spraw urzędowych i sądowych.

Południe io& i nkres po godz. 14-ed obecnie oowiednio wykorzystaj, rozwijajac działalność życiową. Bowiemi nauSapsza nawet passa niewykoryzystana — nie da nam wielkich rezultatów.

Zwiazki dziś zawarte będą szczęśliwe i trwałe. Dziecko dziś urodzone — okaże zdolności do interesów i szybko osiągnie powodzenie materialne: okaże ono również talenta artystyczne. Sympatyczne, towarzyskie — będą ogólnie lubiatie

## ŻÓŁTKO I EIERWEISS



— Co słyhać, panie Eierwells? Jest ruch w Interesie?  
— Widzi pan, lakby tu panu powiedzieć, panie-Zótko. Jak ia rano przychodzę do sklepu, to to iest mój jedyny przychód w ciągu dnia.

## Na Dalekim Wschodzie



Zacięte walki między wojskami laporis kleml i ch'riskleml trwała w dalszym daui. Na zdjęciu załadowywanie do pociagu rannych nad Szan-hal-kw\* żotelerzy JapońsdC

## LehkIB ozywienie w przemyśle dlaloslochim

W białostockim przemyśle włókienniczym zauważyć się daje lekkie ożywienie. Uruchomiono parę mniejszych zakła-

### Opłaty drogowe w naturze

Chcąc ułatwić płatnikom spłacenie zaległych opłat drogowych wydział powiatowy sejmiku białostockiego, wprowadził w roku ubiegłym innowację, polegającą na tym, że wydział pobiera te opłaty nie w gotówce, a w naturze, w postaci drzewa/budulcowego na budowę mostów, kamieni, żwiru i piasku na konserwację dróg i robocizny przy robotach drogowych. Ludność chętnie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Innowacja dała więc dobre wyniki.

### Nominacja starosty w Wys.-Mazowieckiem

Naczelnik wydziału ogólnego w białostockim urządzie wojewódzkim, p. dr. Tadeusz Raczynski, został mianowany starostą powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem.

### Nowy naczelny lekarz Kasy Chorych >

W niedługim czasie do Białego- stoku i objął urządowanie nowego naczelny lekarz kasy chorych, p. dr. Szymański.

### Herbatka towarzyska w salonach Województwa

Stów. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo organizuje pod protektorem p. Wojewody M. Zyndram-Kościatkiowskiego w niedzielę, dn. 5 b. m., w salonach reprezentacyjnych Województwa herbatkę towarzyską z koncertem i tańcami. Początek o godz. 6-ej wiecz. Strój wizytowy. Bilet wstępu zł. 1.50. Osoby, które z powodu braku adresów zaproszeń imiennych nie otrzymały, będą mogły nabywać bilety przy wejściu na salę. Dochód z imprezy przeznaczony na niesienie pomocy najuboższym.

### Budowa mostu

Wydz. powiatowy sejmiku białostockiego przystąpił ostatnio do budowy mostu na szosie Białystok—Zabłudów pod Kurjanami. Przy robotach zatrudnieni będą wyłącznie bezrobotni z Białegostoku. Praca obliczona jest na parę tygodni. Komu aikacja nie dozna przerwy, gdyż istnieje most objazdowy.

### ...Przyroda, zdrowie i opieka społeczne

We wrześniu b. r. urządzona będzie w Poznaniu wystawa •Przyroda, zdrowie i opieka społeczna". Ma ona zobrazować postępy, odniesione w tych dziedzinach od chwili odzyskania niepodległości. Zw. Miast Polskich zawiadomił magistrat Białegostoku, że pożądanym jest udział w wystawie naszego miasta.

### Wyjazd „Jagiellonji” do Przemysła

Lekkoatleci „Jagiellonji” wyjeżdżają dziś do Przemysła na zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Ze znanych zawodników jadą: Luckhaus, Strzałkowski i Kucharski. W Warszawie przyłączy się do nich jeszcze Stefan Szydłowski.

Drużyna „Jagiellonji” jest, niestety, osłabiona. Kucharski przechodził ostatnio ostre zapalenie okostnej, a jeden z czołowych biegaczy, ze względu na zająć w szkole, jako też i prawdopodobny wyjazd w sobotę 4 bm. do Wilna” na prześwietlenie Roentgenowskie, nadwyrężonej b. poważnie w wypadku naciarskim w górach nogi, do Przemysła jechać nie może.

### K R A D Z I E Ż

Z przedsionka lokalu Związku Legionistów skradziono znajdującemu się na zebraniu p. Fuldemu (zam. na Białymstoczku) futro.

### Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne. •Korne i moccoplłowe. uL Sienkiewicza 14 m. 3, Ul WI

dów i przemysłowcy podzielają się uruchomienia dalszych w związku z rozpoczynającymi się przygotowaniem do przyszłego sezonu zimowego oraz bliskim terminem przetargu na dużą dostawę sukna dla Polskich Kolei Państwowych.

### Cechy rzemieślnicze w walce z bezrobociem

Pod przewodnictwem p. inż. Edm. Głogowskiego odbyło się zebranie cechów rzemieślniczych chrześcijańskich. Z ramienia Izby Rzemieślniczej obecny był p. Miller. Zebranie miało na celu rozwiązanie sprawy pomocy bezrobotnym pracownikom rzemieślniczym, którzy wskutek ogólnego zastój w przemyśle, oraz kurczenia się przedsiębiorstw pozostali na bruku bez żadnych środków utrzymania. Nie są oni objęci ustawą ubezpieczenia, ani też nie otrzymują żadnych zasiłków z Komitetu Bezrobocia.

Inicjatywa wspólnej pomocy, oraz współpracy z Woj. Kom. funduszu pomocy bezrobotnym została przez zebranych w pełni zrozumiana. Wskazać trzeba, że cech krawców chrześcijańskich samorzutnie pośpieszył z pomocą bezrobotnym, dając pracę w swoich warsztatach. Po ożywionej dyskusji cechy postanowiły pójść za przykładem cechu krawców i w tym celu będą zorganizowane wywiady wśród członków bezrobotnych. Na ich podstawie udzielona będzie im praca, względnie przedstawieni oni będą Woj. Komitetowi funduszu pomocy bezrobotnym. Odnośna rezolucja przyjęta została.

Następnie przedstawiciel Izby

## Zeszłoroczne zbiory

Dokonane przez Główny Urząd Statystyczny ostateczne obliczenia zeszłorocznych zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce przedstawiają się, jak następuje: pszenica—13.464,3 tys. kwintali, żyto — 61.104,6 tys. kwintali, jęczmień—14.008,4 tys. kwintali, owies — 23.908,3 tys. kwintali, ziemniaki — 299.745,3 tys. kwintali.

W porównaniu z rokiem 1931 zbiory wypadły: pszenicy o 41 proc. mniejsze (kleska rdzy), żyta o 7 proc. większe, jęczmienia o 5 proc. mniejsze, owsa o 4 proc. większe, ziemniaków o 3 proc. mniejsze.

### „Darmozjadom” grozi rok aresztu

Art. nr. 265 nowego K. K. brzmi: „Kto bez zamiaru uiszczania należności wyłudza pożyczkę, mieszkanie w hotelu, pensjonacie, przejazd kolejną lub innym środkiem komunikacji, wstęp na przedstawienie, działanie automatu lub inne podobne świadczenie, o którym wie,

## Dzieciom polskim na obczyźnie grozi wynarodowienie!

Złóż ofiarę na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicę

### „Darmozjadom” grozi rok aresztu

Art. nr. 265 nowego K. K. brzmi: „Kto bez zamiaru uiszczania należności wyłudza pożyczkę, mieszkanie w hotelu, pensjonacie, przejazd kolejną lub innym środkiem komunikacji, wstęp na przedstawienie, działanie automatu lub inne podobne świadczenie, o którym wie,

### Walne zebranie lekarzy

W sobotę, dnia 4 b.m. odbędzie się w sali rady miejskiej (o godz. 7-ej w pierwszym terminie i o godz. 8 wiecz. w drugim) doroczne walne zebranie członków Związku Lekarzy obwodów białostockiego.

Porządek dzienny poza sprawozdaniami obejmuje uzupełniające wybory do zarządu.

że jest płatne, podlega karze aresztu do roku”.

Do odpowiedzialności karnej z tego artykułu pociągnięto Piotra Zalewskiego (ul. Kozłowa nr. 15), który w restauracji Reźnika (ul. Rynek Kościuszki 15) spożył kolację, a następnie oświadczył, że nie zapłaci należności 3 zł. 70 gr., bo nie ma ani grosza. A kiedy kategorycznie zażądano zapłaty — potłukł talerze i półmiski, stojące na bufecie, wartości 9 zł. 40 gr. Zalewski spowodował onegdaj przy współudziale swych trzech kompanów podobne zajście w piwiarni Pleskacza (Sienkiewicza 80).

### 0 zakaz sprzedaży mięsa ze straganów

Zarządy cechów rzeźników masarzy w Białymstoku (chrześcijańskiego i żydowskiego) zwróciły się za pośrednictwem izby rzemieślniczej do magistratu o wydanie zakazu sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych ze straganów na Rybnym Rynku, Cechy wskazują, że mięso leży bez żadnych osłon, że sprzedaż przez niepowołanych handlarzy odbywa się w warunkach, urągających elementarnym zasadom higieny. Mięso jest stale narazone na zanieczyszczenie. Ponadto mięso na straganach pochodzi przeważnie z potajemnego uboju.

## Nało miastoezho o dużych tradycjach

Z Nowego Dwóm (pow. sokolski) piszą (Ku-R):

Miasteczko nasze, chociaż może jedno z najmniejszych w Rzeczypospolitej, posiada ambicję nieustępowania na polu życia — społeczno-narodowego innym, z którymi pod względem okazałości, urządzeń i liczebności mieszkańców nawet porównane być nie może, chyba w roli najbardziej zakopconego Kopciuszka.

Inaczej jest z jego tradycją; pod tym względem „metropolia” Białystok ustąpić musi na dalsze miejsce, bo już Stefan Batortory w r. 1578 — 12 sierpnia w dokumencie, wydanym we Lwowie — „Chcąc ku lepszemu użytkowi i porządkowi Poddańskich Naszych Mieszczan y Obywatelów Miasta Naszego Nowodworskiego przywieść . . . Prawo Niemieckie, które Maydeburckie nazwane jest daiem” — nazywa Nowy Dwór miastem i jak z tenoru przytoczonych słów widzimy prawo Magdeburckie mu nadaje. Odnośny dokument ojcowie naszej miejsciny pieczołowicie przechowują.

Udział naszego miasteczka w życiu narodowo-państwowem przejawia się między innymi w urządzaniu obchodów i akademii ku uczczeniu rocznic ważnych wydarzeń w życiu nasze-

go narodu i państwa. Ostatnio w rocznicę powstania styczniowego urządzona została — staniem nauczycielstwa, zorganizowanego w Ognisku Z. P. N. w Nowym Dworze, a pracującego w Związku Strzeleckim, akademja w Domu ludowym.

Na skromną uroczystość złożyło się: przemówienie naucz. p. Stanisława Grygi, który zobrazował znaczenie powstania stycz. dla Polski, w słowach krótkich, a gorących przedstawiając przebieg powstania i jego tragiczne skutki, oraz stan duchowy społeczeństwa w okresie kiedy rozpoczęła swą działalność z myślą o orężnej walce za wolność Józef Piłsudski, Nastąpiły deklamacje dżiatwy szkolnej, a na zakończenie strzelcy odegrali pod reżyserią p. Marij Grygowej, nauczycielki sztukę p. t. „Hanusia K różańska” Zenona Paori z czasów prześladowań religijnych i narodowych na Żmudzi. Obecni w skupieniu śledzili rozgrywaną się akcie, zwłaszcza w drugiej odsłonie, gdzie unaocznione były metody postępowania carskich, „stupajków” z bezbronną ludnością. Wieczorem Stów. Młodzieży Polskiej pod patronatem ks. Janczaruka odegrało „Jasełka”.

**KREM NIVEA**  
Ct«M: \*toto 'ZM

## Rok więzienia za rabunek

Na drodze obok osady Janów pow. sokolskiego, jakiś osobnik napadł w dniu 31 października ub. r. na Baszę Mejerowicz i; dusząc ją, zażądał pieniędzy; Po przetrząśnięciu kieszeni puścił ją. Po kilku dniach znów dokonał na nią napadu i zabrał 6 zł. 20 gr. Napadnięta stwierdziła, że był to 20 letni mieszkaniec wsi Krasne, Emilian Kulikowski. Zaaresztowany

— przyznał się on do winy. Bandytę skazano obecnie na 1 rok więzienia.

### Pęknięty kocicot

Wczoraj o godz. 8 zrana z łazienki w szpitalu Św. Rocha począł wydobywać się dym, który w ciągu kilku minut napęłnił sąsiednie pokoje i ubikacje. W przypuszczeniu, że zapaliła się ściana, wezwano straż ogniową. Okazało się, że pękł kocicot,

Popierajcie L. 'O. P. P.

### Potajemny ubój

Poborca magistracki, p. Chochulski, wykrył w chlewie Sruła Reźnika przy ul. Zamenhofs 15 mięso, pochodzące z potajemnego uboju. Zakwestionowano całą krowę i 200 kłgr. wieprzowiny. Wśród Żydów-ortodoksów fakt znalezienia pospołu „koszerniej” wołowiny i „trefnej” świniny wywołał rozgorzycenie.

### Aresztowania

Zatrzymany został Ignacy Hauszko, gdy za sfałszowaną receptą usiłował nabyć w aptece pewną ilość morfiny. Hauszko spadł z rusztowania i doznał uszkodzenia kręgosłupa; podczas kuracji w szpitalu otrzymywał zastrzyki morfiny dla złagodzenia bólów, i to spowodowało nałóg.

Policja zatrzymała niejakiego Mojżesza Banałdę, poszukiwanego przez władze sądowe za dokonanie kradzieży. Skierowano go do sędziego śledczego.

### Tran uodparnia organizm ludzki

W kilku przedsiębiorstwach przemysłowych w Ameryce zostały dokonane ostatnio nader interesujące doświadczenia z przymusowym odżywianiem robotników tranem. W jednej z fabryk chemicznych robotnicy byli podzieleni na dwie grupy. Pierwsza składała się z 115 kobiet i 70 mężczyzn, druga — z 88 kobiet i 40 mężczyzn. Pierwsza grupa, poczynając od grudnia 1931 do marca 1932 r., codzień przyjmowała podczas przerwy w pracy stołowatę kawy tranu, gdy natomiast druga grupa tranu, ani wogóle żadnych innych środków nie przyjmowała.

102 członków pierwszej grupy w czasie miesięcy zimowych ani razu się nie przeziębiło, natomiast z drugiej grupy uniknęły przeziębień 42 osoby. 96-ciu uczestników grupy, odżywiającej się tranem, ani razu nie opuściło pracy z powodu złego stanu zdrowia, a z drugiej grupy jedynie 52 osoby pracowały bez przerwy.

Oprócz tego zostało ustalone, że odżywianie tranem zabezpiecza ludzi od zakażenia chorobami infekcyjnymi.



Walka skończona! „Prt)doi.r.«” został bezapelacyjny! pokonał. Wdarł się on do t zw. „tanich” sąrowek, chcąc pochłaniać bezużytecznie wielkie ilości prądu. Lecz szeroka publiczność szybko zauważyła podstęp i dziś dobra żarówka tryumfuje w całej pełni. Nie kupujcie żarówek, przy których zużycie prądu kosztuje Wae niepomierne dute. Kupujcie pełnowartościowe żarówki Philipsa, które oszczędnie zużywają prąd i nie przynoszą rozczarowań.

**ŻARÓWKA PHILIPSA**  
CHRONI WASZE OCZY, DBA © WASZA KIESZEŃ

## W TROSCE O ZDROWIE DZIECI I MŁODZIEŻY

Ze sprawozdania miejskiego oddziału w Białymstoku Tow. „Przystań” za okres od I.IV do I.XII ub. r. wynika, że najwyszszą działalność rozwijała ta organizacja w dziale opieki nad dziećmi i młodzieżą, prowadząc „Dom dziecka”, kolonie i półkolonie letnie, obozy wypoczynkowe oraz akcję dożywiania dzieci w szkołach.

„Dom Dziecka” przy ul. Artylewskiej — obliczony jest na 100 dzieci. „Dom dziecka” prowadzony jest jako półinternat. t. j. dzieci są oddawane pod opiekę zakładu od godz. 8 rano do 6 wieczorem. Przeniesiony jest dla dzieci najbardziej potrzebnych rodzin, względnie półsierot — tych ostatnich w okresie sprawozdawczym przebywało w zakładzie 60 proc. W okresie sprawozdawczym „Dom dziecka” był prowadzony w ciągu 186 dni z przerwą od 1 września do U października z powodu gruntownego remontu budynku.

Przeciętnie przebywało w nim po 85 dzieci dziennie. Dzieci otrzymują 3 razy dziennie posiłek, przyczem 3 razy tygodniowo są dawane potrawy mięsne. Zakład pozostaje pod stałą opieką lekarską. Dzieciom anemicznym wydaje się tran oraz inne środki wzmacniające. W lipcu j sierpieniu „Dom dziecka” był prowadzony, jako półkolonia z częstymi wycieczkami do lasu, odżywianie było lepsze, to też wynik półkolonii był zadowalniający. Dzieci były również zaopatrywane w odzież, bieliznę i obuwie. W okresie

sprawozdawczym wydano najbardziej potrzebującym dzieciom: palt 25, obuwia 10 par, bielizny 11 sztuk, pończoch 80 par.

Ogólny koszt utrzymania jednego dziecka dziennie stanowi 59 groszy, samego wyżywienia 35 gr.

Kolonje były zorganizowane w Supraślu w budynku kasy chorych w okresie wakacyjnym, jako kolonie lecznicze, w ciągu 8 tygodni, przyczem dzieci były zmieniane co 4 tygodnie. Razem korzystało z kolonii 387 dzieci w czem chłopców 205, dziewcząt 182 w wieku od lat 5 do 19. W większości wypadków były to dzieci

ze szkół powszechnych, skierowane przez lekarzy szkolnych lub kasę chorych. Prócz tego byli też uczniowie z seminarium nauczycielskiego.

Kolonje były prowadzone przez rutynowaną wychowawczynię i dzieci pozostawały pod stałą opieką lekarską. Ogólny koszt utrzymania jednego dziecka dziennie wyniósł zł. 1.73/\*, samego wyżywienia zł. 1.03.

Półkolonie wypoczynkowe mieściły się w seminarjum nauczycielskiem. Charakter półkolonii był wypoczynkowy dla ogółu dzieci i leczniczy dla dzieci słabych. Trwały również 8 tygodni — każdy sezon po 4

## „Dziennika Białostockiego”

WYKONUJE:  
Plakaty, Odezwy, Ulotki, Afisze oraz wszelkiego rodzaju draki  
Szybko i tanio

B I A Ł Y S T O K ,  
Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 63

D R U K A R N I A

C

T T T